

W 50 rocznicę strajku szkolnego

Wojewódzki ZŁOT Młodzieży

Szkół
Zaw.
w
Zgierzu
Czytaj na str. 2

Delegacja
Rady
Najwyższej
ZSRR
zaproszona
do Anglii

Agencja TASS
podaje, że prze-
wodniczący Iz-
by Lordów Kil-
murr i speaker
Gmin Morrison
prze-
stali zaprosze-
nie dla dele-
gacji Rady
Najwyższej
ZSRR do od-
wiedzenia An-
glii w pierw-
szych tygod-
niach lipca
przyszłego ro-
ku. Przewodni-
czący Izby Rady
Najwyższej
ZSRR wystali
do przewodni-
czących Izby
parlamentu an-
gielskiego listy
przyjmujące za-
prośbę.

Rozpoczęły się „Dni Pogotowia Ratunkowego”

W dniu wczorajszym w sali posiedzeń Prezydium Rady Narodowej odbyło się uroczyste otwarcie „Dni Pogotowia”, które po raz pierwszy w Polsce zostały zorganizowane w tym roku przez Łódzką Stację Pogotowia Ratunkowego.

Celem „Dni” jest zacieśnienie współpracy pogotowia ze społeczeństwem dla zapobiegania i likwidacji wypadków, które w tym czasie w Łodzi miały miejsce.

Na uroczystości rozpoczęcia „Dni Pogotowia” przybyli m. in. kierownik Wydziału Zdrowia — dr M. Poznański, rektor AM — prof. Stefanowski, przewodniczący Zarządu Okręgu Zwi. Zaw. Prac. Szubry Zdrow. — dr Rymkiewicz, komendant Inspektoratu Kontroli Ruchu Drogowego, przedstawiciele Wydziału Oświaty, Komunikacji, pracowników Stacji Pogotowia, lekarze i zaproszeni goście. — Zasadniczą cechą leczenia w pogotowiu — powiedział m. in. kierownik Wydziału Zdrowia — jest zapobieganie chorobom. Tym kierowało się Pogotowie, organizując „Dni”, w czasie których zapozna ono społeczeństwo ze skutkami dotychczasowych wypadków i wskazało środki zapobiegawcze.

W dalszym ciągu uroczystości zastępca dyrektora Stacji Pogotowia, mgr Kujdowicz, zapoznał zebranych z działalnością i zadaniami Pogotowia. Na zakończenie wyświetlono filmy krótkometrażowe o stosowaniu pomocy doraźnej w nagłych wypadkach.

Ekspozycja PKS w Radomsku otrzymała nowoczesną załadunek

Onegdaj została oddana do użytku pracownikom Ekspozycji PKS w Radomsku nowoczesna załadunek. Nowa hala, to piękny, imponujący podarunek, który w dziesiątą rocznicę Ekspozycji otrzymała j. radomszczyzna. Pracownicy do eksploatacji. Zajeżdżnia powstała na miejscu starych, walących się szop, po których hulał zimny, przejmujący wiatr. Została ona zbudowana i zaopatrzona w to wszystko, co jest niezbędne dla robotników, którzy dokonują przeglądów bieżących oraz napraw samochodów. Zatrudnieni w niej robotnicy korzystają z m. in. z pięknej szatni, umywalki itp.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 12. XII. 1955 R.
NR 295 (3547) ROK XI CENA 15 GR

W zakładach pracy Łodzi i województwa trwają przygotowania do dyskusji nad projektami Planu 5-letniego

Pobyt delegacji Sejmu PRL w Moskwie

Bawiąc w Moskwie na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR delegacja Sejmu PRL z marszałkiem J. Dembowskim na czele 10 km. w godzinach rannych złożyła wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Moskiewskiej — M. Jasnowowi. W godzinach południowych delegacja udała się do fabryki Łożysk kulowych im. Kaganowicza.

Zebrań robotników powitał szef delegacji, marszałek Sejmu PRL, Jan Dembowski, który przekazał im serdeczne, braterskie pozdrowienia od narodu polskiego.

W imieniu załogi fabryki przemawiał szef Zarządu Przekazal on braterskie pozdrowienia i najlepsze życzenia narodowi polskiemu, który pod kierownictwem PZPR walczy o pokój światowy.

Członek delegacji Sejmu PRL poseł Karol Wadula — pierwszy wygłosił w hucie „Pokoju” w imieniu robotników polskich złożył zebrań na wiecu robotnikom serdeczne życzenia dalszych sukcesów w budownictwie komunistycznym. W godzinach popołudniowych delegacja Sejmu PRL odwiedziła Muzeum Lenina — Stalina, gdzie złożyła wieniec z napisem na biało-czerwonej wstędze: „W imieniu J. W. Stalina i J. W. Stalina od delegacji Sejmu PRL”. Przy złożeniu wienca obecni byli przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, ambasador PRL w Związku Radzieckim W. Lewitowski oraz wysł. urzędniczy ambasady.

W zakładach Łodzi i województwa trwają nadal intensywne przygotowania do dyskusji nad projektami Planu 5-letniego. Aktyw partyjny, gospodarczy i związkowy poszczególnych fabryk przeprowadza rozmowy z robotnikami na temat uchwały KC PZPR w sprawie włączenia podstawowych organizacji partyjnych oraz załóg fabrycznych do udziału w opracowaniu projektów Planu 5-letniego zakładów pracy.

WOJEWÓDZKA NARADA AKTYWU

W sobotę, 10 bm. odbyła się w Łodzi wojewódzka narada aktywów partyjny, gospodarczy i związkowy, poświęcona omówieniu zadań wytyczonych w związku z realizacją uchwały KC PZPR w sprawie włączenia podstawowych organizacji partyjnych oraz załóg fabrycznych do udziału w opracowaniu projektu przyszłego Planu 5-letniego.

W naradzie udział wzięli: I sekretarz KW PZPR tow. Pryma, sekretarz KW tow. Miśkiewicz oraz kierownik Wydziału Ekonomicznego KW, tow. Miśkiewicz.

Referat omawiający uchwałę KC partii i zadania z niej wynikające wygłosił oraz podsumował dyskusję sekretarz KW tow. Miśkiewicz.

W ubiegłą sobotę w ZPB im. Liebknechta odbyła się narada członków egzekutywy podst. wydziału organizacji partyjnej, przy zakładach, dystryktu i kierowników oddziałów. Na naradzie — i zedykt. t. wano uchwałę KC PZPR oraz omówiono programy, a także dyskusję. Towarzysze z ZPB im. Liebknechta podkreślali w swych wywodach polityczne znaczenie uchwały i stwierdzali, że uchwała KC musi dotrzeć do każdego robotnika. W zakładach tych została już powołana komisja główna. W skład tej oprócz kierownictwa weszli również przedstawiciele robotnicy: Okrój i Balcerak.

Również w ZPW im. Struga trwają przygotowania do dyskusji nad opracowaniem Planu 5-letniego. Towarzysze z tej fabryki rozmawiają i zastanawiają się nad wzrostem produkcji, poprawieniem jej jakości i usprawnieniem organizacji pracy. Np. w Zakładzie „C” jest bardzo ciasno. Na skutek tego skrzynię z przędzą i cewkami stoją na dworze. W rezultacie niszczeje cenny materiał. Jest wniosek, aby ślusarnię z Zakładu „C” przenieść na teren Zakładu „A”. Dzięki temu poprawia się warunki pracy ślusarzy i jakość remontowanych maszyn. Z drugiej zaś strony w Zakładzie „C” nie trzeba będzie bu-

II Krajowy Zjazd LPZ rozpoczął obrady

Konstanty Rokossowski gościem Zjazdu

11 bm. rozpoczął się w Warszawie II Krajowy Zjazd Ligi Przyjaciół Związku. 450 delegatów, reprezentujących 1.600 tys. członków Ligi, dokona w czasie dwudniowych obrad oceny działalności organizacji od czasu jej utworzenia, ustalił wytyczne działalności na następne lata oraz przedyskutował i uchwalił nowy statut LPZ.

Obrady zainicjował wiceprezes Zarz. Głównego LPZ Mieczysław Węgrowski. Wśród gości wzięli udział wiceprezes Rady Ministrów, minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, generałowie WP, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, działacze LPZ i wybitni sportowcy — członkowie klubów sportowych Ligi.

Powitany długotrwale owacją przemówił do uczestników Zjazdu Marszałek Polski Konstanty Rokossowski. Obrady trwały.

NA ZDJĘCIU: fra-
gment pieców
przeprychanych
w nowej walcowni
ciągnących blach na
gorąco.

Roboty budowlano-montażowe

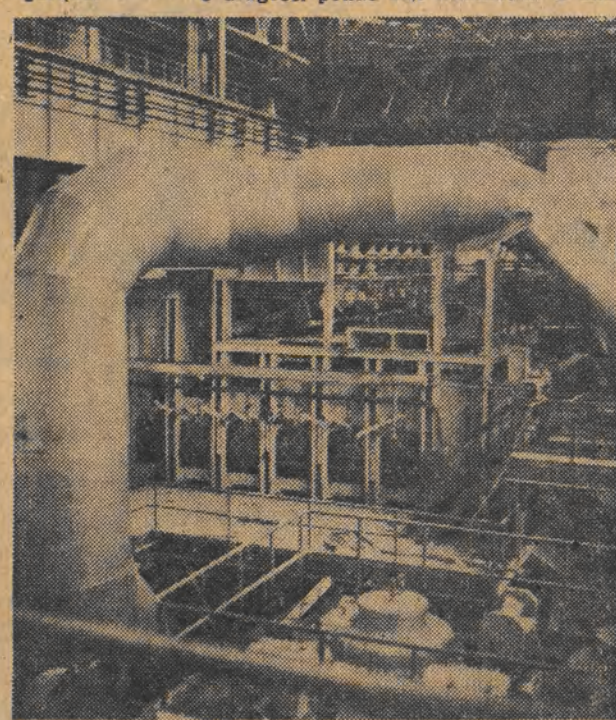
ukończono w terminie

Walcownię blach na gorąco przejęły brygady rozruchowe

(Korespondencja własna z Nowej Huty)

10 grudnia. Ta data na długo pozostanie w pamięci tysiącom budowniczych wielkiej walcowni ciągłej blach na gorąco — największego dotychczas obiektu w hucie im. Lenina.

O ogromie prac, jakich trzeba było dokonać, świadczy chociażby ten jeden tylko przykład: gdyby wszystkie konstrukcje stalowe i urządzenia zmontowane w hali walcowni załadować na 20-tonowe wagony, powstałby pociąg o długości ponad 23,5 kilometra. O zna-



Fot. mgr Otto Link

wiać jest łagodniejszy. Na ten dzień przecież czekał od kilku miesięcy. Nie, nie czekał, do dnia tego zbliżała ich praca, wyłożona pracą, pokonać musieli niemało trudności. Ludzie ci, to budowniczy huty im. Lenina, budowniczy walcowni, olbrzymiego, czwartego co do wielkości i swej mocy tego rodzaju obiektu w Europie.

Nie jeden z nich nie doszedł, nie jeden rezygnował z zasłużonego odpoczynku w niedziele. Są też i tacy, którzy codziennie przystępowali do pracy, choć w kieszeniach nosili zwolnienia lekarskie.

Rozmawiałem z takim robotnikiem. Nie używał wielkich słów.

— Mogę pracować, sam to przecież czuję najlepiej — powiedział po prostu. — A gdy skończę swoją robotę, wtedy zgłoszę się na kurację. Nie pilna... Gdybym teraz odszedł, byłbym na pewno bardziej chory...

Takich w hucie im. Lenina jest wielu.

W ich to imieniu mówił w sobotę lektor miejscowego radiowęzła: „Wbrew licznym, poważnym trudnościom możemy dziś złożyć dumny meldunek. Zadanie powierzone nam przez partię i rząd zostało wykonane!”

Na ich ręce złożył serdeczne podziękowanie za ofiarny trud dyrektor Zjednoczenia Budowy huty tow. Sokolowski. — Jeszcze pół roku temu — mówił on do zebranych w małej sali przedstawicieli załóg budowlano - montaży — nie brak było ludzi, którzy nie wierzyli, że zadanie to zostanie w terminie wykonane...

Jakże się oni mylili. Nie znali budowniczych Nowej Huty. Nie znali mistrza Musiały, nie znali członków brygad Maleskiego, Misłaka, Skandego, Pikali, Sikory, monterów ze Stalinogrodzkiego czy Łódzkiego Zjednoczenia Elektro-montażowego i wielu innych,

Sprawa przyjęcia 18 państw do ONZ — w Radzie Bezpieczeństwa

W sobotę po południu rozpoczęła się w Radzie Bezpieczeństwa NZ debata nad sprawą przyjęcia 18 nowych członków do ONZ.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Munro (Nowa Zelandia) odczytał rezolucję uchwaloną ostatnio przez Zgromadzenie Ogólne 52 głosami przeciwko 2 przy 5 wstrzymujących się. Rezolucja wyrażała opinię, że przyjęcie 18 państw do ONZ jest sprzeczne z Kartą Organizacji.

Mówca podkreślił, że Rada Bezpieczeństwa ma niebawem sposobność zlikwidowania długotrwałego impasu w sprawie przyjęcia nowych członków do ONZ, impasu, który grozi coraz to poważniejszymi konsekwencjami. Bezczynność Rady Bezpieczeństwa byłaby dziś absolutnie nieusprawiedliwiona. Jako przewodniczący Rady — oświadczył Munro — uważam za swój obowiązek złożyć temu oświadczeniu, ponieważ jestem przekonany, że wchodzi tu w grę prestiż Rady Bezpieczeństwa. Podejmijmy więc szybką i pozytywną akcję, której żąda od nas Zgromadzenie Ogólne i której — jak wszyscy wiemy — oczekuje niecierpliwie świat.

Z kolei zabrakł głos przedstawicieli W. Brytanii Dixon. Zapowiedział on, że W. Brytania będzie głosować za dopuszczeniem do ONZ wszystkich 18 nowych członków, którzy zgłosili swe kandydatury.

Następnie przemawiał delegat radziecki Sobolew.

Związek Radziecki nadal uważa — stwierdził mówca — że tylko przyjęcie wszystkich 18 kandydujących państw jest właściwym rozwiązaniem. Nie ma żadnej innej drogi. Sobolew zaproponował, by Rada Bezpieczeństwa przeprowadziła głosowanie nad każdą z kandydatur w kolejności ich zgłoszenia.

Następnym mówcą był delegat USA Lodge. Oznajmił on, że USA popiera kandydatury 13 państw, ale nie chce udzielić swego poparcia kandydatur 5 „państw komunistycznych”. Mimo to — powiedział Lodge — nie zamierzamy użyć weta, aby przeciwstawić się woli kwalifikowanej większości.

Sesja Biura Światowej Rady Pokoju

W niedzielę rozpoczęła się w Helsinkach, pod przewodnictwem dr. Jamesa E. Edicotta sesja Biura Światowej Rady Pokoju. Porządek dzienny sesji przewidywał omówienie sytuacji międzynarodowej.

Na sesji przemawiali: L. Luzzatto (Włochy), Wainright (Anglia), Liu Ning-i (Chiny), V. Conder (Brazylia).

Sesja Biura trwać będzie do 13 grudnia.

Przed przystąpieniem do obrad, członkowie Biura Światowej Rady Pokoju użyczyli minutę milczenia pamięci przewodniczącego Japońskiego Komitetu Obrony Pokoju, członka Światowej Rady Pokoju, prof. Ikko Ojama.

Dzisiaj w numerze

Wydarzenia tygodnia

Szpital na pierwszej linie budowlanego frontu

— str. 3.

Ludzie, którym można zaufać

— str. 3.

Postawimy szkołę z własnej cegły

— str. 3.

Nakładem „Gospolizdat” ne wydanie podręcznika

Nowy podręcznik ekonomii politycznej uzupełniony jest aktualnymi danymi i tezami, które ilustrują stały rozwój gospodarki socjalistycznej ZSRR i krajów demokracji ludowej oraz dalsze pogłębianie się ogólnego kryzysu kapitalizmu. Opracowanie drugie wydanie zespołu autorów uwzględniło doświadczenia wykładów ekonomii politycznej przy nauczaniu na podstawie tego podręcznika.

Drugie wydanie podręcznika ekonomii politycznej zostało opracowane przez następujący zespół autorów: członka Akademii Nauk ZSRR O. Strowilanova, członków-korespondentów Akademii Nauk ZSRR D. T. Szepilowa i L. A. Lontiewa, członka rzeczywistego Wnuczkiwskiej Akademii Nauk Rolniczych ZSRR Laptiewa, profesora I. L. Ku-

W zabawkach tych widać udział nie tylko prawie wszystkie dzieci w wieku szkolnym, lecz również najmłodsi obywatele w wieku od lat 3.

Ponad 300 tys. dzieci spędziło w tym czasie chwile na oblatujących w najróżniejszych atrakcjach i niespodziankach centralnych dziecięcych zabawach noworocznych, które odbędą się w 35 miastach naszego kraju. W zabawach tych wzięła udział dzieci z miast i wsi, które nauką i wzorowym zachowaniem zasłużyły na udział w tego rodzaju imprezie oraz dziewczęta i chłopcy, którzy dotychczas nigdy nie uczestniczyli w centralnych imprezach noworocznych.

Wiele atrakcji i niespodzianek dla dzieci na okres noworocznych imprez choinkowych przygotowywane są w Miejskim Domu Kultury w Łodzi. A więc i tu również będą sale balowe, sala cyrkowa, gry sportowe itp. W sali Teatru Lalek wystąpi zespół teatr „Arlekin”. Dla dzieci najmłodszych przygotowane są także balety i najpiękniejsze zabawy.

Ostatnio pracownikom warszawskiej Spółki Muzycznej „Ton” po wielu próbach i doświadczeniach udało się po raz pierwszy w Polsce skonstruować gitarę elektryczną. Tego rodzaju gitara jest o połowę mniejsza od normalnej. Wewnątrz posiada wzmacniacz elektryczny oraz przewody do elektryczności i głośnika.

Kilka pierwszych wyprodukowanych już przez spółdzielnię instrumentów nie ustępuje pod względem jakości i wyglądu estetycznego zagranicznym. Gitary znalazły chętnych nabywców. Jedną z nich np. zakupiła znana w Polsce Łódzka Orkiestra Mandolinistów Edwarda Ciukczy.

Wieloletni kierownik brygady Koterby przeprowadzają montaż noży.



NA ZDJĘCIU: członkowie brygady Koterby przeprowadzają montaż noży.

Nie znali nowohuckich inżynierów i techników.

Trudno było dnia tego znaleźć kogoś w jego baraku, w biurze. Jeśli chciałem z kimś porozmawiać, siedłem prosto do walcowni, pewny, że tam właśnie znajdę poszukiwanego.

Dalszy ciąg na str. 2

RADOŚNIE powitają Nowy Rok dzieci naszego kraju

W palacach młodzieży, młodzieżowych domach kultury, domach harcerza, świetlicach zakładowych i szkołach, zamienionych na okres uroczystości noworocznych w pełne radośnych niespodzianek czarowne krainy baśni, powitają dzieci naszego kraju rok 1956.

W zabawach tych widać udział nie tylko prawie wszystkie dzieci w wieku szkolnym, lecz również najmłodsi obywatele w wieku od lat 3.

Pierwsze polskie gitary elektryczne

Ostatnio pracownikom warszawskiej Spółki Muzycznej „Ton” po wielu próbach i doświadczeniach udało się po raz pierwszy w Polsce skonstruować gitarę elektryczną. Tego rodzaju gitara jest o połowę mniejsza od normalnej. Wewnątrz posiada wzmacniacz elektryczny oraz przewody do elektryczności i głośnika.

Kilka pierwszych wyprodukowanych już przez spółdzielnię instrumentów nie ustępuje pod względem jakości i wyglądu estetycznego zagranicznym. Gitary znalazły chętnych nabywców. Jedną z nich np. zakupiła znana w Polsce Łódzka Orkiestra Mandolinistów Edwarda Ciukczy.

WYDARZENIA TYGODNIA

Spór nigdy i nikomu jeszcze nie wyszedł na zdrowie. Prawda to stara jak świat. Stara, a jednak są politycy, są rządy, które zapominają o niej, a upór popycha ich do podejmowania decyzji, do wypowiadania słów, które nie mogą przynieść im nic dobrego. Więcej. Do podejmowania decyzji, godzących w ich własne interesy.

Kosztowne zacierzowanie

Klasyczny przykład tego rodzaju postępowania dala nam w ostatnich dniach kierownictwo francuskiej partii socjaldemokratycznej (SFIO) odrzucając, wbrew własnym interesom, propozycję Komunistycznej Partii Francji w sprawie utworzenia koalicji wyborczej między komunistami a socjalistami. Przywódcy SFIO, kierując się swoją wprost patologiczną nienawiścią do komunistów, odrzucili propozycję, której przyjęcie, jak to jedynym razem podjęła cała prasa francuska, pozwoliłoby KPR i SFIO zdobyć wszystkie mandaty co najmniej w 20 departamentach. W swym antykomunistycznym zacierzowaniu przywódcy SFIO podjęli decyzję, która, jak to stwierdza francuska agencja prasowa AFP, doprowadza się do tego, że partia socjalistyczna, poświęcając dobrowoli pewną ilość mandatów, jaką mogłaby uzyskać w niektórych departamentach, zdobywając w sojuszu z komunistami bezwzględną większość głosów.

Czy 29 nauczycieli pójdzie w las?

Nie mniejszy upór niż kierownictwo SFIO wykazują niektórzy delegaci w ONZ. Chodzi o stanowisko zajęte przez nie wobec sprawy przyjęcia 18 państw do ONZ. Otóż delegacja USA nie zważając na to, że przynajmniej większość członków ONZ wypowiada się za przyjęciem tych państw do ONZ, wyraźnie manewruje, usiłując nie dopuścić do rozwiązania tej palącej kwestii. Działając za pośrednictwem kumintangowskiej kukły, która chciałaby utrudnić rozwiązanie sprawy, zakładając veto przeciwko przyjęciu Mongolskiej Republiki Ludowej. Nikt nie jest tak naiwny, by nie rozumieć, że pan ostrzejszych słów ze strony delegata amerykańskiego wyszczególnia dla pokuszenia czangkaikowskiego delegata, prawem kaduka zasiadającego w ONZ. Pisze o tym otwarcie prasa amerykańska, która, jak np. „Washington Post and Times Herald” przyznaje, że „trudno będzie kogokolwiek przekonać, że USA nie zachęcają Czang Kai-szeka do zajęcia nieprzejmowanego stanowiska”, oraz że „trudno jest Stanom Zjednoczonym udowodnić, iż nie mają one wspólnego z uporem swych protegowanych”.

Stanowisko USA świadczy, że powiedzenie „nauczycieli w las” może być bez wahania zastosowane wobec delegacji amerykańskiej. Mamy na myśli nauczyciela, jak delegacja amerykańska otrzymała w sprawie wyboru nieistotnego członka Rady Bezpieczeństwa. Forsowana przez USA kandydatura Filipin jako przedstawiciela... Europy wschodniej, mimo dwudziestu dziewięciu głosów, nie znalazła uznania wymaganej większości, natomiast delegacja USA znalazła się w kropce. Zmieniła stanowisko trochę nieprzejmennie, skoro położyła się na szali tej sprawy autorytet i prestiż USA, a upierać się dalej... No cóż, upór w życiu codziennym nie popłaca, a co dopiero w polityce.

Na złość mamie...

Tak, stanowczo sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, której obrady mają się ku końcowi, nie przyniosła laurów obywateli. A tu jak na złość wiesi do dalekiego świata również nie należą do najpomysłniejszych. Przede wszystkim te, które związane są z podróżą Bulgana i Chruszczowa do Indii i Burmy. Wiele rozgoryczenia i zaniepokojenia na łamach prasy amerykańskiej i angielskiej wywołał już i nadal wywołuje przebieg wizyty radzieckich mężów stanu. Jadem i żółcią przepłoli swe artykuły niektórzy publicyści anglosasów, usiłując udowodnić, rzecz jasna bezskutecznie, iż zbliżenie pomiędzy ZSR a Indiami i Burmą — to coś zadanego „duchowi Genewy”.

Nie można się dziwić, że niesłychanie serdeczne przyjęcie zgłoszone Bulganiu i Chruszczowowi w Indiach i Burmie denerwuje tych, którzy nie mogliby być w tym rodzaju przyjęcia. Nie można się dziwić, że zwolenników kolonializmu boją, gdy Nehru mówi, iż system kolonialny przetrwał w Bangladesz, że podpisanie przez przedstawicieli ZSR i Burmy wspólnej deklaracji zapowiadającej dalsze zacieśnienie współpracy między obu państwami.

Natomiast dziwić się można, a nawet należy, że niektórzy politycy i niektórzy publicyści reagują tak, jakby chcieli potwierdzić słuszność powiedzenia, że prawda w oczy kole, że reagują jak owi przyswojowi małce, którzy na złość mamie, nie założą rękawiczek i ręce mu zamrzną.

Bo na pewno nie pozyskają sobie sympatii i uznania opinii publicznej ci dziennikarze i ci politycy, którzy uciekają się do takich metod, jak przypisywanie Chruszczowowi słów, których ten nigdy nie wypowiedział, a wypaczanie tego, co rzeczywiście powiedział.

Na pewno nie zaskarbą sobie względów opinii hinduskiej takimi posunięciami, jak portugalski — amerykański komunikat, którego autorzy (pan Dulles i pan Cuna — portugalski minister Spraw Zagranicznych) stwierdzili, że Go to „portugalska posiadłość” w Indiach. Zdyszaną reakcją premiera Nehru i społeczeństwa hinduskiego na ten komunikat spowodowała, że nawet prasa amerykańska uznała, że pan Dulles popełnił „błąd”.

O błędach i zbrodniach

Wprawdzie nie wyznajemy talleyrandowskich zasad, że w polityce błąd jest czymś gorszym niż zbrodnia, ale gdy pewni politycy zaczynają mnożyć błędy, to, jak mówią niektórzy publicyści w USA, zbrodnia byłoby tolerowaniem takiej polityki. A jak wiadomo, pierwsze strzały w kampanii wyborczej w USA zostały już oddane.

Sikoro już zeszliśmy na takie luźne i nie obowiązujące rozważania o błędach w polityce, to siłą rzeczy nasuwa nam się na myśl pewna sprawa, która nie tylko w Niemczech zachodnich narobiła dużo huk. Sprawa: czy kanclerz Adenauer był, czy nie był agentem francuskiego wywiadu. Nie zastanawiając się nad meritum tego zagadnienia, nie zastanawiając się, czy rzeczywiście prawa ręka Adenauera, Blankenhorn, otrzymała za swoje „usługi” czekoladę, kawę i koniak, należy sądzić, że sprawa ta nie podnieśli autorytetu bońskiego kanclerza. Przecież to dla niego zwłaszcza dziś, gdy niepowodzenia jego polityki srodze podkopują mocną pozycję, jaką do niedawna miał w Niemczech zachodnich. Mówiliśmy o błędach i zbrodniach w polityce, a czy może być „błąd”, który byłby zbrodnią? Zamiast odpowiedzieć na to pytanie, ograniczamy się do zacytowania głosu francuskiego burżuazyjnego dziennika „Combat”, który, nawiązując do intensywnych zbrodni w Niemczech zachodnich, pisze: „Tak więc, wcześniej niż przypuszczaliśmy nawet najgorszymi pesymiści, występując na jaw katastrofalne następstwa układów paryskich dla Francji. Rozpoczęła się remilitaryzacja Niemiec bez żadnych ograniczeń i czynników hamujących”.

Gwoli ścisłości przypomnijmy, że nie minął jeszcze rok od chwili, gdy rządem się dziś do władzy premierowi Mendes-Francowi udało się przeforsować we francuskim Zgromadzeniu Narodowym ratyfikację układów paryskich, nad których następstwami m. in. „Combat” tak boleje.

Nie powiedzieliśmy nerwowości, z jaką prasa francuska pisze o tych sprawach. No, ale wynika to stąd, że sytuacja nasza jest nieco odmienna niż sytuacja Francji. Odmienność jest polityka naszego państwa. Stosunki nasze z wszystkimi państwami opieramy na zasadach równości i wzajemnego poszanowania interesów. Mamy potężnych sojuszników, którym zależy na tym, by Polska była silna. Z sojusznikami tymi wciąż zacieśniamy więzy przyjaźni i współpracy.

TADEUSZ GUMOWSKI

Bulganin i Chruszczow powrócili do Delhi

Przewodniczący Rady Ministrów ZSR N. A. Bulganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSR N. S. Chruszczow oraz towarzyszące im osoby powrócili z Kaszmiru do Delhi.

Na lotnisku powitał ich: sekretarz wojskowy prezydenta Republiki Indii, Ladunath Singh, wiceminister Spraw Zagranicznych A. K. Czanda i wyszy urzędniczy Ministerstwa Spraw Zagranicznych Indii.

Z lotniska N. A. Bulganin i N. S. Chruszczow udali się do pałacu prezydenta Rasztrapali Bhawana, gdzie znajduje się ich rezydencja.



N. A. Bulganin i N. S. Chruszczow zwiedzili między innymi relikwiarz stacji doświadczalnej w Wagon. Stacja ta prowadzi prace, związane głównie z uprawą ryżu.
NA ZDJĘCIU: N. S. Chruszczow podlega drzewko zasadzone przez siebie na pamiątkę swego pobytu w stacji doświadczalnej.

W 50 rocznicę strajku szkolnego

Wojewódzki Zlot Młodzieży Szkół Zawodowych w Zgierzu



KROL SIERPIEM I MIOTŁEM WITANY

Król Nepalu, który przybył ostatnio do Kalkuty, zastał miasto tonące w czerwonych sztandarach z sierpem i miotłem. Stano się tak dlatego, że między wyjazdami Bulgana i Chruszczowa z Kalkuty a przybyciem Jego Królewskiej Mości upłynęło zbyt mało czasu, aby można było zmienić dekoracje zdobiące wszystkie ulice miasta.

Historik zanotuje niewątpliwie, że król Nepalu był pierwszą w historii królewską mością, którą witano czerwonymi sztandarami z sierpem i miotłem.

O „NIESPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ” W USA
Amerykański „Buffalo Courier Express” pisze: „Jest rzeczą dziwną, że w tym kraju (USA) obchodzony jest dzień poświęcony gloryfikacji pracy, podczas gdy nie ma dnia, czczonego kapitalizmem i przedsiębiorstwom”.

Te uwołając o pomście do nieba niesprawiedliwość można zlikwidować w bardzo prosty sposób. Niech kapitaliści zrezygnują ze starych przedsiębiorstw i staną przy warsztatach pracy, a będą równi z innymi. Jeśli dotąd tego nie zrobili, to zapewne tylko dlatego, że nie upadli jeszcze na ten pomysł...

„CHULIGANI TELEFONICZNI”
Opisem domowym w Liverpoolu zagroził rozkład. Policja już od dłuższego czasu poszukuje tajemniczej nieznajomej, która pod nieobecność mężów w domu dzwoni do ich żon, aby powiedzieć czarującym głosem: „Niech pani będzie łaskawa mi powiedzieć, że nie będę dzisiaj mogła, tak jak zawsze, czekać na niego u siebie w domu...”

Piszemy o tym gwoździ pocieszenia tych, którzy, narzekając na „chuliganów telefonicznych”, uważają ich za jeszcze jedno z przykrych, a wyłącznie rodzimych zjawisk...

Wręczenie nagród NOBLA

10 bm. w sali „Koncerthuset” w Sztokholmie odbyła się uroczystość wręczenia laureatom tegorocznych nagród Nobla.

Jak już podawaliśmy, nagrodę w dziedzinie literatury otrzymał wielki pisarz islandzki Halldor Kilian Laxness, nagrodę w dziedzinie medycyny — szwedzki profesor Hugo Thorell, nagrodę w dziedzinie chemii — amerykański profesor Vincent du Vigneaud. Nagrodę w dziedzinie fizyki otrzymali wspólnie amerykańscy profesorowie W. Lamb i P. Kusch.

ONZ KOMISJA Polityczna zakończyła debatę nad rozbrojeniem

NOWY JORK, 11. 12.

Komisja Polityczna zakończyła w piątek, 9 bm. debatę ogólną nad sprawą rozbrojenia.

Delegat Argentyny Oliver stwierdził, że bez wzajemnego zaufania — żaden postęp w dziedzinie rozbrojenia nie jest możliwy. Zdaniem mówcy, w obecnej sytuacji należy skoncentrować się na takich punktach w dziedzinie rozbrojenia, które są możliwe do zrealizowania.

Przedstawiciel USA Lodge zapowiedział zgłoszenie zrewidowanego projektu rezolucji czterech państw, uwzględniającego szereg poprawek hinduskich i radzieckich.

Przedstawiciel Indii Menon poddał krytyce dotychczasową działalność Komisji Rozbrojeniowej, która w istocie rzeczy nie przejawia żadnej inicjatywy.

Mówca domaga się bezwzględnej kaski broni atomowej.

Pod koniec posiedzenia delegat Kastyrii, Meksyku i Pakistanu zgłosił poprawkę do rezolucji czterech państw. Poprawka wyraża wszystkie państwa, a zwłaszcza członków Podkomisji Rozbrojeniowej, aby przestudowali propozycję Faure'a w sprawie przeniesienia funduszy zaszczytnych dzięki rozbrojeniu na poprawę warunków bytu ludności na całym świecie, a przede wszystkim w krajach słabo rozwiniętych.

W zakładach pracy trwają przygotowania do dyskusji nad projektami Planu 5-letniego

Dobry ciąg ze str. 1

dowód magazynu, a jednak zlikwiduje się marnotrawstwo pracy i ciekaw. Towarzysze wskazują również, że wzrost produkcji można osiągnąć m. in. przez znormalizowanie obrotów maszyn.

W tych dniach zostały zarysowane Zakłady im. Niedzielskiego. Przez radiowęzła będą wygłaszały pogadanki na temat uchwały. Radiowęzła będą również informowały o stanie przygotowań do dyskusji. Popularne uchwały w Zakładach Niedzielskiego przeprowadza już niektóre grupy partyjne.

AKTYW MPL RADZI NAD REALIZACJĄ UCHWAŁY KC PZPR

— Nie można dopuścić, aby dyskusje nad projektem zakładów planów 5-letnich w naszym przemysle zamieniły się w zwykłe narady wytwórcze. Należy więc jasno i prosto formułować wytyczne do planów i doprowadzić je nie tylko do oddziałów, lecz wszystkich pododdziałów. Każdy robotnik i mistrz powinien znać plan 5-letni swego i sąsiednich stanowisk roboczych. Nie wolno dopuścić do tego, aby niezrozumiałe dane czy projekty wskaźników zakładów zaciemniały sprawę. Wówczas, kiedy wszystko będzie zrozumiałe, każdy robotnik będzie zainteresowany planem i weźmie udział w jego opracowaniu.

Powyższe słowa, wypowiedziane przez naszego inż. CZYŻE-POLONE Wojtkowskiego stanowiły główny punkt dyskusji na odbytej onegdaj w Łodzi naradzie dyrektorów departamentów MPL i centralnych zarządów przemysłu lekkiego, poświęconej realizacji

Istotne zmiany w przepisach przyczynią się do rozwoju racjonalizacji i wynalazczości

W związku z dekretem Rady Państwa, który wprowadził wiele istotnych zmian w ruchu wynalazczości pracowników, Rada Ministrów podjęła uchwałę, która reguluje załatwianie wniosków, wprowadzanie ich do produkcji, upowszechnianie wniosków oraz zasady wynagradzania racjonalizatorów i wynalazców.

Główne zmiany w nowych przepisach, to uproszczenie trybu załatwiania wniosków racjonalizatorskich, stworzenie bodźców materialnych do wprowadzania w życie wynalazków, racjonalizacji i upowszechniania wynalazków, racjonalizacji i upowszechniania wynalazków, racjonalizacji i upowszechniania wynalazków.

Dotychczas wnioski usprawnień rozpatrywała w zakładzie pracy komisja racjonalizacji i wynalazczości. Komisja ta działała często w sposób biurokratyczny, przewlekając sprawę. Obecnie w celu szybszego załatwienia wniosków rozpatrywaniem ich zajmować się będzie administracja zakładu, tzn. główny inżynier lub podległy mu personelu. Komisję rozpatrywać nie stosowane będzie tylko wtedy, gdy wnioski budzą wątpliwości ze względu na swój skomplikowany charakter.

Poprzednio cały ciężar wprowadzenia wniosków do produkcji spoczywał na szczupłej komórce racjonalizacji i wynalazczości. Obecnie zadaniom tymi mają zajmować się komórki odpowiedzialne w zakładach za postęp techniczny, a więc biuro głównego konstruktora, głównego mechanika itd. Szczególnie wielkie znaczenie ma uregulowanie sprawy

Wzwiększone zostały również kompetencje dyrektora zakładu, dyrektora centralnego zarządu, ministra, w zakresie decyzji o wysokości wynagrodzenia wypłacanego racjonalizatorom. Poprzednio np. dyrektor zakładu mógł zdecydować o przyznaniu dla racjonalizatora wynagrodzenia do 5 tys. zł, a obecnie do 10 tys. zł. Dyrektor centralnego zarządu zatwierdzał wypłaty do 10 tys. zł, teraz zaś do 50 tys. zł. Odpowiednie zmiany wprowadza się jeżeli chodzi o uprawnienia ministra. Podwyższona została również wysokość zaliczek i pierwszych wypłat racjonalizatorom. Podczas gdy dawniej zaliczka nie mogła przekroczyć 500 zł, to obecnie racjonalizator może otrzymać zaliczkę do 3 tys. zł.

Zmienione zostały także zasady wynagradzania za wynalazki. Uprzednio wynalazca otrzymywał jednorazowe wynagrodzenie uzależnione od uzyskanej oszczędności rocznej. Teraz będzie on otrzymywał rokrocznie wynagrodzenie za wykorzystywanie wynalazku czy patentu w ciągu 5 lat.

Istotne zmiany wprowadzają nowe przepisy w odniesieniu do udziału pracowników inżyniersko-technicznych w ruchu wynalazczości pracowników. Istniał przepis, który mówił, że pracownicy konspiracyj, kierownicy — do usprawnienia i udoskonalenia w produkcji nie otrzymują wynagrodzeń, lecz to bowiem w zakresie pełnienia przez nich obowiązków. Wpłynęło to na zmniejszenie zainteresowania inżynierów i techników sprawami racjonalizacji i wynalazczości. Obecnie inżynierowie i technicy w zakładach pracy otrzymywać będą wynagrodzenia za wszystkie projekty mające charakter udoskonalenia technicznego, wóz row użytkowych, wynalazków itp., niezależnie od tego, czy pomysły ich wynikają z pełnienia określonych obowiązków kierowniczych.

Sprawę opieki i pomocy technicznej dla racjonalizatorów nowe przepisy regulują w ten sposób, że zobowiązują poszczególne piony administracji w zakładzie — aparat głównego inżyniera, głównego księgowego — do udzielania szerokiej pomocy racjonalizatorom i wynalazcom zarówno w technicznym opracowaniu pomysłów, jak też w obliczeniach i analizie ekonomicznej projektu.

A więc już tylko kilka tygodni ostatnich prób i sprawdzania, kilka tygodni żmudnej pracy ludzi na odrobiny, kiedy pierwsze rozpalone do białości kęsylo przekształca się w tak bardzo potrzebną na rynku krajowym i zagranicznym stalową blachę.

J. KRAJEWSKI

W dniu tym bowiem, w sobotę 10 grudnia, robotnicy budowlani i monterzy przekazywali ostatnie gotowe urządzenia brygadzom rozruchowym. Mówiły o tym liczne czerwone paski na rękawach uwijających się w walcowni ludzi i skromne żółte tabliczki porożniawane gesty wokół pieców przepychowych, kłatek walcowniczych i samotoku, ostrzegające, że urządzenie znajduje się w ruchu.



Zespół Pieśni i Tańca im. Piłsudskiego wystąpił w Palais des Beaux-Arts w Brukseli. Wśród widzów znajdował się królów Elzbieta. NA ZDJĘCIU: królów Elzbieta białej grzeczności artystom radzieckim po występie.

O odchyleniu prawniczym w literaturze

Uchwała KC Węgierskiej Partii Pracujących

Węgierskie pismo literackie „Irodalmi Újság” opublikowało uchwałę Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących o prawniczym odchyleniu we współczesnej literaturze węgierskiej.

Uchwała podkreśla, że w wielu wierszach, nowelach, artykułach literackich poświęconych zagadnieniom wsi znajdują wyraz i poparcie poglądy drobnego posiadacza, obce rozwojowi socjalistycznemu.

Należy radykalnie ulepszyć pracę ideologiczną, polityczną i ogólnie całą pracę partyjną wśród pisarzy komunistycznych i działaczy na polu sztuki, Należy przezroczyć panujące u nich szeregach szkodliwe poglądy polityczne, podstępnie przez wrogów, a paraliżujące pracę pisarzy. Należy podnieść ideowy i zawodowy poziom krytyki.

Dwóch dyplomatów amerykańskich z Kopenhagi udało się do szwedzkiego miasta Malmö, gdzie po sutoj libacji uwolnili awanturę na ulicy. Gdy policjanci szwedzcy zaczęli od awanturujących się Amerykanów dowodów o sobistych — ci zastosowali bokserские metody, ciężko raniąc jednego z policjantów i

„Bokserские” popisy dyplomatów USA w Szwecji

optując drugiego. Pomocną awantura ścigała tłumy gapiów i spowodowała przerwę

w ruchu ulicznym, pogotowie policyjne obezwadniało obu Amerykanów i zamknęło ich w areszcie. Mimo interwencji ambasady USA w Sztokholmie, władze szwedzkie odmówiły wypuszczenia na wolność dyplomatów amerykańskich twierdząc, że ich nietaktowność dyplomatyczna dotyczy tylko Danii, gdzie są akredytowani,

